

OD KAŁAMARZA DO KOMPUTERA

czyli
100-lecie szkolnictwa
w Szczytnikach



1911-2011

JADWIGA WCISŁO-TURECKA

Rys historyczny Szkoły Podstawowej im. Janiny Porazińskiej w Szczytnikach

(na podstawie Kroniki Szkoły obejmującej lata 1907-1985)



Początki zorganizowanego szkolnictwa we wsi Szczytniki sięgają roku 1907. Wówczas to przybył do wsi nauczyciel i na potrzeby edukacji została wynajęta sala u Józefa Janika (nr domu 125) na trzy lata, a następnie na rok 1910 – u Wojciecha Skiminy (nr 89).

W roku 1911 nauka rozpoczęła się już we właściwym budynku szkolnym, który powstał zgodnie z założeniami polityki austriackiego zaborcy, a konkretnie Cesarsko-Królewskiej Rady Szkolnej Krajowej. Szkoła posiadała dwie sale lekcyjne, które początkowo były wystarczające, gdyż uczniowie dzielili się wówczas jedynie na dwa zespoły klasowe. Szkołę otaczał ogród owocowy i warzywny.



Od początku istnienia szkoły można było zaobserwować dużą rotację nauczycieli, co miało z pewnością związek także z wybuchem I wojny światowej. W tym trudnym okresie nowy, bo zaledwie czteroletni budynek szkolny, został znacznie uszkodzony podczas inwazji moskiewskiej zimą 1915 r., ale jeszcze w tym samym roku ściany zewnętrzne szkoły zostały naprawione. W roku 1917 został nawet zabrany „na cele wojskowe” dzwonek szkolny.

Po zakończeniu wojny, już w wolnym państwie polskim, szkoła nadal borykała się z wieloma problemami. W zimie często przerywano naukę z powodu dużych mrozów i braku opału. W 1923 r. z tego powodu, aż pięciokrotnie uczniowie zostawali w swoich domach na kilkudniowe przerwy. Dużym problemem było znalezienie chętnego na posadę woźnego, zwanego w tamtych czasach „stróżem” lub „obsługaczem szkolnym”. Dopiero w 1924 r. zatrudniono Jędrzeja Bułata „za wartość korca żyta”. Ponadto nie lada trudnością dla kierownika szkoły okazało się zorganizowanie furmanki, która przywoziłaby księdza z kościoła parafialnego w Brzeziu na lekcje religii. W 1937 roku lekcji udzielała siostra zakonna, ale – jak czytamy w Kronice Szkoły – z powodu braku chętnego gospodarza do przysłania furmanki – zrezygnowała z udzielania katechezy.



Kierownikiem Szkoły w latach 1916-1924 był Andrzej Wyczesany, który zapoczątkował prowadzenie Kroniki Szkoły, po nim funkcję objęła Olimpia Jelonkówna (XII 1924 – IX 1925), a następnie Józef Łysak (IX 1925- IX 1934). Józef Łysak przybył do Szczytnik razem z żoną – nauczycielką, która po nim objęła kierownictwo szkołą (1934 - 1939).

W 1926 roku zadbano o elewację budynku szkolnego – „tym samym znikły ostatnie ślady wojny światowej”. Ponadto wynajęto trzecią salę na wsi, za cenę 150 zł rocznie, gdyż budynek szkoły okazał się już niewystarczający dla rosnącej liczby uczniów.

W latach '30 zaczęto organizować wywiadówki i spotkania z rodzicami „aby podnieść frekwencję i poziom nauki”. Dużym problemem był fakt, że starsze dzieci w czasie sezonowych robót w polu – np. wykopów, sianokosów – nie uczęszczaly do szkoły. Ponadto trudna sytuacja materialna mieszkańców wsi i niedocenianie roli edukacji przez starszych ludzi powodowała, że

wielu uczniów nie posiadało książek, zeszytów, a nawet przyborów do pisania.

Mimo trudności, dbano o edukację i wszechstronny rozwój młodzieży. Organizowano wycieczki – w roku 1935, niedługo po śmierci Józefa Piłsudskiego, uczniowie udali się na Wawel, by pomodlić się przy grobie Marszałka. Kierowniczką szkoły, Kazimiera Łysakowa, zorganizowała w 1935 r. kurs trykotarstwa – który „wpłynął bardzo dodatnie na dziewczęta i matki, które schodziły się później po domach i rozpowszechniały naukę robót drutowych robiąc sweterki, sukieneczki, rękawiczki, szaliczki, skarpetki i pończochy. Bardzo korzystnie wpłynął ten kurs i na kobiety i dziewczęta, bo te nie zmierzęły chwili czasu, przy każdej pogawędce można spotkać było kobiety i dziewczęta z welenką i drutami”.

Okres II wojny światowej miał swój tragiczny oddźwięk także w losach szkoły. W Kronice Szkoły pod rokiem 1939 czytamy: „rok ten smutny i w dziejach historyczny rozpoczęto nie 1 września z powodu wojny, lecz 15 października w Kościele parafialnym w Brzeziu”. Uczyla wówczas jedynie kierowniczką szkoły, Kazimiera Łysakowa, gdyż zatrudniona nauczycielka „nie wróciła będąc na uciekinierce za Lwowem”.

W styczniu 1940 r. kierownictwo szkołą objęła Janina Strojińska. Przyszło jej pracować w bardzo trudnych czasach. Własnoręcznie zanotowała w Kronice: „na rozporządzenie władz wycofano z programu nauki polskie i rachunkowe książki, przestano uczyć geografii. Dzieci czytają teksty z tablicy”. Wraz z wojną szły następstwa – naukę na przełomie stycznia i lutego 1942 r. trzeba było przerwać z powodu epidemii tyfusu plamistego. Następnie od września, aż do kwietnia roku następnego wśród miejscowej ludności szerzyła się epidemia czerwonki, której żniwem było „czworo dziatwy szkolnej”.



Po oddelegowaniu dotychczasowej kierowniczką w 1942 r. do pracy w szkole w Szarowie, stanowisko kierownika szkoły w Szczytnikach objął Edward Kuszlik. Trwająca wojna nadal znajdowała odzwierciedlenie w warunkach szkolnych: „[Nowy kierownik – przyp. aut.] szkołę zastał w nader smutnym stanie, bez ogrodzenia, mieszkanie nauczycielskie od szeregu lat nieremontowane, kuchnia w oplakany stanie, pomocy naukowych żadnych, jak również i biblioteki szkolnej”. Najgorsze dopiero miało nadejść.

W sierpniu 1943 r. w jednej z dwóch sal szkolnych stworzono magazyn zboża na potrzeby wojska niemieckiego. Niecały rok później, w 1944 r. zajęto już cały budynek szkoły na kwatery dla okupantów niemieckich. Nauczyciele zostali zwolnieni lub oddelegowani na urlop. Udało się jednak zachować na potrzeby edukacji jedną salę szkolną i tam, ponosząc bardzo duże ryzyko, kontynuowana była nauka. „Praca była nader trudna. Często trafiło się, że w czasie nauki musiała dziatwa przerywać naukę ustępując miejsca żołdakom niemieckim. W sali było stale stopy błota i robactwa, bo wobec codziennego pobytu żołnierzy przed nauką i tuż po nauce, nie było mowy o utrzymaniu jakiegokolwiek czystości” – żalił się w Kronice Szkolnej kierownik Kuszlik. Ponadto uczono bez podręczników, młodsze dzieci uczyły się czytać korzystając z miesięcznika „Ster”, wydawanego przez Niemców. Zakazano uczyć historii Polski i geografii, chociaż, jak czytamy w Kronice: „uczono jednak dziatwę szkolną historii potajemnie, zwłaszcza w wyższych oddziałach”.

Po zakończeniu wojny przyszło się szkole borykać z wieloma problemami. Ogromne

zniszczenia, jakich dokonali okupanci uniemożliwiały naukę: „*Niemcy spalili moc ławek, tak, że dzieci nie miały gdzie siedzieć. Zniszczono zbiór minerałów, dobrano się w barbarzyński sposób do szafy szkolnej...*”. Ponadto mieszkańcy wsi, w oczach kierownika szkoły, nie dbali zupełnie o swe dzieci i młodzież: „*ludność tutejsza zupełnie jest obojętna dla spraw oświatowych i kulturalnych. Młodzież zdemoralizowana zupełnie w święta i niedziele zajęta tylko pijatyką, grą w karty i hulatykami do wczesnego rana (...).* Działwa szkolna pod względem umysłowym jest bardzo słaba, znac na dzieciach lata wojny, a przytem brak prawdziwej współpracy domu ze szkołą”. Nauka wciąż



odbywała się bez podręczników, bez pomocy naukowych, szkoła nie posiadała biblioteki. Próbowano temu zaradzić organizując we wsi zbiórkę książek jesienią 1945 r., ale zebrano jedynie kilkanaście bezwartościowych książek (głównie przeterminowanych kalendarzy). Wszystkie te trudności złożyły się na fakt, że mimo dużej liczby uczniów zapisanych do szkoły (w roku szkolnym 1945/46 – 130 uczniów) ostatnią klasę VII kończyło jedynie kilkanaścioro dzieci, z których tylko kilkoro kontynuowało naukę w gimnazjum.

W 1947 roku z powodu nagłej śmierci kierownika szkoły Edwarda Kuszlika, kierownictwo objęła po nim żona, Janina Kuszlik. Szkoła zaczęła się podnosić ze zniszczeń wojennych. Trzech nauczycieli pracowało w sześciu klasach, każdy z nich uczył dwa zespoły klasowe. Próbowano zaktywizować rodziców, którzy – wg kierownictwa szkoły – byli obojętni wobec spraw oświaty, co więcej, często mieli prezentować wręcz niechęć do nauczycieli i szkoły. Dowodem tego była obecność jedynie kilku matek na zebraniach rodzicielskich organizowanych przez wychowawców.

Szkoła zatem stanęła przed zadaniem zaktywizowania społeczeństwa i zachęcenia dzieci do kulturalnego spędzania wolnego czasu. W tym celu powstała przy szkole drużyna harcerska. Zorganizowano także świetlicę, która początkowo świeciła pustkami. Organizowano wycieczki: do Puszczy Niepołomickiej, do Krakowa, by zwiedzić Stare Miasto, do Wieliczki, teatru. Organizowano także kursy dla dorosłych, głównie analfabetów, kończące się egzaminem i otrzymaniem świadectwa.

Zgodnie z nakazem władz, program nauczania i uroczystości szkolne były podporządkowane idei komunistycznej. Obchodzono uroczystości takie święta, jak: Święto Pokoju, Święto Ludowego Wojska Polskiego, Rocznice Wielkiej Rewolucji Październikowej, Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni polsko-radzieckiej, urodziny Józefa Stalina (potem także rocznicę śmierci). Ponadto świętowano np. rozpoczęcie Planu Sześcioletniego (21 I 1950 r.), 15. rocznicę oswoobodzenia ziemi krakowskiej spod okupacji hitlerowskiej (17 I 1960 r.), a także uczczono pamięć po śmierci „*Wielkiego Budowniczego I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta*” (16 III 1956 r.).

Cała szkoła brała udział w Czynie Pierwszomajowym (w 1950 r. naprawiano drogę prowadzącą od szkoły do trasy Brzezine-Cichawa i oczyszczano przydrożne rowy).

W latach 50 po Janinie Kuszlik kierownictwo szkołą obejmowali: Kazimierz Knapik (1953/1954) i Karolina Więclaw (1954-1963).

Nastąpiła poprawa w wyposażeniu szkoły; zakupiono nowe ławki, tablice, pomoce

naukowe. Wpisy do kroniki szczególnie nacisk kładą na poprawę współpracy szkoły z rodzicami uczniów. Ukonstytuował się Komitet Rodzicielski, który rozpoczął owocną współpracę ze szkołą, organizując zabawy choinkowe, Mikołajki. Dochód z tych imprez przeznaczany był na potrzeby szkoły. Pod rokiem 1954 czytamy: „Szkoła obecnie ściśle współpracuje z rodzicami. Rodzice często przychodzą na lekcje, aby się przekonać, jak się uczą ich pociechy.



Rodzice doszli już do wniosku, że przez współpracę ze szkołą wiele pomogą w nauce swoim dzieciom. Dzieci zaś bojąc się swoich rodziców lepiej się uczą”.

W roku szkolnym 1954/1955 został przeprowadzony remont szkoły: „który obejmuje wykonanie 11 okien do sal szkolnych i mieszkania służbowego kierowniczkii szkoły, troje nowych i naprawa sześciu starych drzwi, naprawę chodników koło szkoły, naprawa rynien, przebudowa ganku, wstawienie nowej podłogi do kuchni i budowę budynku gospodarczego”.

Z powodu dużej liczby uczniów i niewystarczających warunków lokalowych, od roku 1956 rozpoczęła nauczanie filia szkoły w Szczytnikach – mieszcząca się w Zborzczycach.

Krokiem milowym w nauczaniu było stworzenie instalacji elektrycznej w szkole (IX 1959 r.), a co za tym idzie – zakup odbiornika radiowego i wyświetlanie filmów. Ta radość uczniów i nauczycieli z przyłącza prądu do szkoły znalazła odzwierciedlenie na kartach Kroniki: „W dniu 30 IX (1959 – przyp. aut.) zabłysło nareszcie w naszej szkole światło elektryczne. W tym dniu dzieci również otrzymały aparat radiowy „Promyk”. Radość dzieci nie miała granic. Raz po raz dzieci świeciły i gasiły światło lub dzwoniły dzwonkiem elektrycznym. Pierwszą lekcję poświęcono słuchaniu audycji radiowych i dopiero wtedy dzieci się uspokoiły.” Prąd elektryczny w szkole był wielkim dobrodziejstwem, gdyż siedem klas uczyło się tylko w dwóch salach lekcyjnych, zatem zajęcia trwały nawet do późnych godzin wieczornych przy skąpym oświetleniu lamp naftowych, co było bardzo trudne, zwłaszcza podczas długich wieczorów zimowych. Budynek szkoły został także „kinem wiejskim”, gdyż co dwa tygodnie wyświetlano tu film dla ogółu mieszkańców. Odwiedzano także prawdziwe kino, w Nowej Hucie, gdzie np. w 1961 r. zorganizowano wycieczkę na film „Krzyżacy”. Wzięło w niej udział 40 uczniów i tyleż samo rodziców.

Szczególną aktywnością w organizowaniu różnych wycieczek odznaczała się nauczycielka Michalina Koziejowska. Pod jej opieką uczniowie odwiedzali m. in. Kopiec gen. Dąbrowskiego w Pierzchowie, górę Chełm, las w Wiatowicach, Kopalnię Soli w Wieliczce, Muzeum w Bochni, Muzeum Czartoryskich, dworzec kolejowy i Kościół Mariacki w Krakowie, Zakopane. Organizowała ona także wiele przedstawień z bogatą scenografią, wieczorki literackie i inne imprezy kulturalne. Dużą popularnością cieszyły się kuligi – do Grodkowic, Zborzczy, czy do szkoły rolniczej w Dąbrowicy.

Z powodu trudnych warunków lokalowych na początku lat '60 powstał pomysł wybudowania dużej, zbiorczej szkoły dla wsi: Szczytnik, Świątnik, Czyżowa i Brzezia. Jednak mieszkańcy wsi Brzezie, po uzyskaniu informacji, że owa szkoła ma powstać na terenie Szczytnik zgłosili protest do Wydziału Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Bochni. Skutkiem czego władze powiatowe zdecydowały, że nowa szkoła zbiorcza dla wymienionych

wyżej wsi powstanie na terenie Brzezia. *„Decyzję tę uważają mieszkańcy Szczytnik, Świątnik i Czyżowa za krzywdzącą, ponieważ dzieci z tych gromad musiałyby dochodzić do nowej szkoły około 4 km i przechodzić przez bardzo ruchliwą szosę, główną arterię Kraków-Krynica”*. Problem nowej szkoły powrócił ze zdwojoną siłą w roku 1966, gdy rozpoczęto realizację programu szkoły ośmioklasowej. W dwóch salach szkoły i dwóch wynajętych na wsi nauka była niezwykle utrudniona. W salach brakowało ławek, krzeseł, pomocy naukowych. Zatem myśl budowy nowej szkoły na terenie wsi Szczytniki była coraz częściej na ustach mieszkańców i nowego kierownika szkoły – Eugeniusza Więclawa.

W 1967 r. wyznaczono miejsce pod budowę nowej szkoły – na pograniczu Szczytnik i Świątnik. Nie obyło się bez problemów z zakupem działek wyznaczonych pod budowę, gdyż właściciele zażądali bardzo wysokiej ceny. Ustalono, że zostaną oni wywłaszczeni, na co oczywiście nie chcieli się zgodzić *„grożąc, że nie dopuszczą do budowy nowej szkoły”*. Na zebraniu wiejskim ustalono więc, że Komitet Budowy szkoły dopłaci im do ceny wywłaszczeniowej jeszcze po 5 tys. złotych. Jednak z początkowo planowanych 80 arów, odcięto jeszcze 20 arów dla jednego z mieszkańców. *„Odcięcie tej działki zmniejszyło bardzo parcelę budowlaną i ograniczyło prawidłową wielkość mającej budować się szkoły. Przecież szkoła ta ma być szkołą zbiorczą dla trzech wsi: Szczytnik, Świątnik i Czyżowa. Plac pod budowę szkoły został wybrany w bardzo ładnym i dogodnym miejscu (...)”*.

Szkoła miała zostać budowana z funduszy państwowych, jednak od początku wkład mieszkańców wsi w prace związane z budową był ogromny. Już w 1967 r. czynem społecznym wykonano drogę dojazdową na plac budowy i ogrodzenie. Zatwierdzenie budowy nastąpiło w 1971 r. *„W staraniach tych najwięcej zasług położył kierownik szkoły Eugeniusz Więclaw, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Czesław Stawarz i członek Komitetu Budowy Szkoły Szczepan Strojek. Dzięki ich niezmordowanej aktywności*

w realizacji podjętego czynu, jak również wielokrotnym kołataniu do odpowiednich instytucji i władz, tak w powiecie jak i województwie, nastąpiło zatwierdzenie tej budowy”.

Wnoszenie szkoły odbyło się w tempie wprost ekspresowym: we wrześniu 1971 r. wybudowano zaplecze i zalano fundamenty, w październiku powstał parter, w grudniu I piętro, w styczniu następnego roku (1972) wprawiono okna i dobudowano 2 mieszkania dla nauczycieli, w marcu i kwietniu założono instalację elektryczną, wodną i centralne ogrzewanie, dzięki czemu w sierpniu możliwy był odbiór techniczny szkoły. *„Kierownik szkoły każdą wolną chwilę poświęca budowie nowej szkoły wyklócając się z inspektorem nadzoru i kierownikiem o staranne wykonywanie prac”*. We wrześniu 1972 r. uczniowie rozpoczęli naukę w nowej szkole.



Dobrze układała się współpraca ze środowiskiem wiejskim, cyklicznie odbywały się w szkole imprezy, na które licznie przybywali rodzice – ślubowanie klas I, choinka noworoczna, Dzień Kobiet, Dzień Matki, zabawy taneczne, zakończenie roku szkolnego. Szkoła podstawowa wzięła czynny udział w przygotowaniach i organizacji powiatowego Święta Ludowego, które było organizowane w 1975 r. w Szczytnikach. *„Na uroczystość przybyły władze powiatowe z Bochni, władze gminne z Niegowici, miejscowe społeczeństwo, młodzież szkolna. Po okolicznościowym przemówieniu wystąpił chór młodzieży z repertuarem pieśni ludowych przygotowanym przez dyrektora szkoły E. Więclawa, następnie (...) recytacja wierszy, skecze, płąsy. Na zakończenie młodzież odtńczyła wiązankę tańców śląskich przygotowanych przez nauczycielkę K. Więclaw”.*

Uczniowie brali udział w olimpiadach przedmiotowych i zawodach sportowych na szczeblu gminnym i powiatowym, a zajęcie wysokiego miejsca nagradzane było wpisem do Kroniki Szkoły.

W 1975 roku przekazano budynek starej szkoły na przedszkole. W następnym roku przeprowadzono jego generalny remont – łącznie z naprawą dachu i odnowieniem elewacji, by był gotowy na przyjęcie najmłodszych. Pierwszym dyrektorem przedszkola została p. Anna Wcisło.

Kronika Szkolna kończy się na roku 1985, kiedy to żegnano dyrektora Eugeniusza Więclawa odchodzącego na emeryturę. W tymże roku funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Szczytnikach objął mgr Ludwik Dąbrowski. Za jego kadencji dobudowano salę gimnastyczną z zapleczem – toaletami i szatnią. Funkcję pełnił do roku 1994. Po nim dyrektorem szkoły został mgr Aleksander Dymek, który rozbudził wśród uczniów i rodziców zainteresowanie turystyką i historią. Był organizatorem wielu wycieczek, sam pełniąc role przewodnika. Szkoła do dziś korzysta z jego usług przy organizacji wycieczek. Po jego odejściu (na własną prośbę w 2001 r.) dyrektorem szkoły został mgr Wojciech Biernat. Funkcję tę pełni z powodzeniem do dziś, a jego działania odbijają się szerokim echem. Zwłaszcza spektakularne sukcesy sportowe uczniów (w tenisie stołowym) oraz gospodarność, która we współpracy z Komitetem Rodzicielskim, oraz samorządem lokalnym, daje widoczne efekty w zadbanym budynku i otoczeniu Szkoły (m in. budowa ekologicznej oczyszczalni ścieków czy placu zabaw dla dzieci). Jednym z pomysłów dyrektora Biernata realizowanych do dzisiaj jest piknik rodzinny, który cieszy się dużym zainteresowaniem lokalnej społeczności.



Rada Rodziców, Kolo Gospodyń Wiejskich
i Uczniowski Klub Sportowy „Rokicie”
w Szczytnikach
zapraszają na

V POWIATOWY PIKNIK RODZINNY POWITANIE LATA 2010 W SZCZYTNIKACH

26-27 czerwca 2010r.

PROGRAM

SOBOTA - 26 czerwca

od godz. 10.00 - turniej piłki siatkowej o Puchar Prezesa UKS „Rokicie” (sala w Niegowic).
od godz. 12.00 - blok imprez sportowych: bieg masowy wokół Szczytnik, rowerowy far przeszedł, wyścigi rolkarzy, turniej rodzinny tenisa (przy szkole).
godz. 15.00-18.00 - pokaz sztuki rycerskiej oraz konkursy rycerskie.
godz. 18.00-19.00 - występ Kabaretu „Dziękuję Mózgu”.
Przez cały czas konkurs karaoke, a wokół sceny liczne atrakcje: dmuchany zamek, karuzele, trampolina, itp., degustacja pofarm KGW, wystawy artystów powiatu wielickiego i myślenickiego.
od godz. 20.00 - zabawa z zespołem „Secret Band”.

NIEDZIELA - 27 czerwca

godz. 14.00-16.00 - karaoke oraz konkursy rodzinne.
godz. 16.00-18.00 - występy dzieci szkolnych i przedszkolnych oraz zaproszonych gości (zespoły ludowe, kabare).
Wokół sceny liczne atrakcje.
około godz. 19.30 - losowanie nagród loterii fantowej.
od godz. 20.00 - zabawa.

*Imprezę prowadzi znicornik wydziałowej Jacek,
a sironę muzyczną zabezpiecza DJ Sławek.*

Przez cały czas imprezy działa LOTERIA FANTOWA
Cenne nagrody ufundowała liczna grupa sponsorów.

Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony
na doposażenie placu zabaw oraz miejsc zabaw dla dzieci



Projekt współfinansowany przez
Starostwo Powiatowe w Wieliczce i Urząd Gminy w Gdowie

KIEROWNICY SZKOŁY W SZCZYTNIKACH

(od 1973 dyrektorzy):

- Andrzej Wyczęsany - 1912 - 1924
- Olimpia Jelonkówna - 1924 - 1925
- Józef Łysak - 1925 - 1934
- Kazimiera Łysakowa - 1934 - 1940
- Janina Strońska - 1940 - 1942
- Edward Kuszlik - 1942 - 1947
- Janina Kuszlik - 1947 - 1952
- Kazimiera Knapik - 1952 - 1953
- Anna Wróbel - 1953 - 1954
- Karolina Więclaw - 1954 - 1964
- Eugeniusz Więclaw - 1964 - 1984
(w latach 1973 - 1974 zastępował go Roman Niedziocha)
- Ludwik Dąbrowski - 1984 - 1995
- Aleksander Dymek - 1995 - 2001
- Wojciech Biernat - 2001 - nadal



Projekt współfinansowany ze środków
Starostwa Powiatowego w Wieliczce
oraz Gminy Gdów



Skład i druk:

Drukarnia Profit Media Sławomir Trzósło

tel./fax: 014 611 30 55, kom. 663 77 10 0832-700 Bochnia ul. Partyzantów 22, e-mail: drukarnia@bochnia.pl

www.drukarnia.bochnia.pl